

## ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Grodno, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Grodno, II wojna światowa, okupacja niemiecka, tajne nauczanie, nauczyciele, konspiracja, Niemcy

### Tajne nauczanie w okupowanym Grodnie

Tajne nauczanie w Grodnie było zorganizowane na dwu poziomach. Było nauczanie na poziomie szkoły podstawowej i było nauczanie na poziomie szkoły średniej. Ze względu na to, że w Grodnie było ogromne zagrożenie, najczęściej [spotykały się] dwie osoby. Te lekcje odbywały się u nauczycieli w domach. Uczennice czy uczniowie, którzy przychodzili na lekcję, byli w taki sposób przygotowani, żeby móc czymś uzasadnić swój pobyt w domu nauczyciela.

Cała młodzież, żeby nie zostać wywieziona na roboty do Niemiec, musiała pracować te dziesięć godzin co dzień, za wyjątkiem niedzieli. Na naukę i przygotowywanie się do lekcji czasu nie było wiele, ale nauka się odbywała. Wiem, że matka porozumiewała się z wieloma znanymi jej nauczycielami, których uważała za godnych zaufania, którzy [mogliby] podjąć się tej niebezpiecznej pracy. I takich nauczycieli było dużo. Mimo tego, że te lekcje odbywały się prawie że indywidualnie, to na pewno szkołą średnią objętych było około dwudziestu osób, nauką w szkołach podstawowych trudno mi powiedzieć ile. Muszę zaznaczyć, że ze względu na wymogi konspiracji ja bardzo niewiele widziałam o tym, jakie były te działania podejmowane przez moją matkę. Ja to wiem dopiero z okresu powojennego, bo zostały notatki, mama sobie porobiła notatki z tego, jakie były przez nią podejmowane działania.

Ta akcja tajnego nauczania rozpoczęła się gdzieś tak w lutym, może początku marca 1942 roku, a w październiku [19]42 roku była masowa egzekucja pod Grodnem. Z Grodna zostało chyba pięćdziesiąt osób rozstrzelanych, wśród nich dwóch nauczycieli właśnie spośród tych, którzy w tym tajnym nauczaniu uczestniczyli – nasz germanista i łacinnik w jednej osobie Franciszek Dańko i biolog Jan Kochanowski. W [19]43 roku, późnym latem to było albo na początku jesieni, został aresztowany i zginął w Stutthofie chemik nasz, Szuszkiewicz, imienia nie pamiętam.

Wiem, że [w tajnym nauczaniu] brała udział taka pani Tosia Małaszuk, Małaszukówna, pani Anna Kiersnowska to była polonistka. Do pani Kiersnowskiej, która uczyła nas polskiego – to była starsza pani, taka, powiedzmy, już mniej

sprawna – chodziłam pod takim pretekstem, że idę jej pomagać zebrać jakieś owoce, warzywa z ogrodu. Mam wrażenie, że na siatkę tego nauczania to Niemcy nie trafili, bo nie było żadnych wskazówek, żeby oni się zainteresowali kimkolwiek. Ci nauczyciele, którzy zginęli, zginęli z innych powodów. Ja nie wiem, dlaczego ci dwaj – Dańko i Kochanowski, wtedy w ogóle cała taka grupa mężczyzn z polskiej inteligencji została przez Niemców rozstrzelana, rzekomo za to, że jakiś Niemiec został zabity pod Grodnem. Natomiast pan Szuszkiewicz był chemikiem i przygotowywał jakieś tam materiały wybuchowe i to był powód [jego śmierci].

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-07, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"